

ŚWIERSZCZYK

* Iskierki *

Nr 25

15.-21. II. 1953 r.

tygodnik dla najmłodszych

Rys. M. Piotrowski



Wiatr wieje chłodny
i śnieżek prósz.
Mkną samochody
i autobusy.

Wtem zajaśniało
światło zielone.
Przechoǳmy śmiało
na drugą stronę.

J.. A.

Cena 60 gr



Pozdrowienie

Biały obłoczek
w słoneczku świeci,
pod tym obłokiem
gołębek leci.

Leć, gołābeczku,
skrzydła rozpinaj,
pozdrów braciszka
małego w Chinach.

Zapukaj w okna
w Moskwie, w Kijowie,
Tani i Saszy
„dzień dobry” powiedz.

A potem poleć
i do tych krajów,
gdzie biedne dzieci
chleba nie mają.

Im też, gołābku,
zanieś nowinę,
że przyjdą kiedyś
dni lepsze, inne.

Biały obłoczek
w słoneczku świeci.
Pod tym obłokiem
gołębek leci.

S. Marcinowicz



WACEK NA NARTACH

Wacek zerwał się wcześniej z łóżka i szybko podbiegł do okna.

— Mamo, ile śniegu! — wykrzyknął z radością i zaraz obejrzał się w stronę szafy, koło której stały jego nowe narty. — Ależ to będzie dziś uciecha!



Po lekcjach Wacek prędyutko włożył do tornistra zeszyty i ruszył do domu. Ale na podwórku zaczepił go Franek, ogniowowy z drugiego zastępu.

— Przyjdz po obiedzie — powiedział wesóło. — Całe ogniwo będzie się uczyło jeździć na nartach. Przyjdzie przewodnik i pokaże nam na początek, jak się chodzi na nartach, hamuje, skręca...

Wacek obruszył się na to.

— Też mi wielka historia! To wszystko umiem i bez waszej nauki. Dam sobie radę sam. — Odwrócił się na pięcie i pobiegł do domu.

Po obiedzie Wacek zabrał na ra-

mię narty i z pewną miną wyruszył szukać odpowiedniego terenu do jazdy.

Górka, którą wybrał sobie na początek, nie była stroma. Wdrapał się na nią Wacek, z trudem umocował narty — i... jazda!

Ruszył z góry i od razu jedna narta poszła w lewo, druga w prawo — i bęc!... już Wacek leży w śniegu! Jak tu się wygramolić? Śnieżny pył wciska się za kołnierzyk, do rękawów, ziębi, narty się poplątały i nie ma mowy o wstaniu.

W końcu jakoś wygrzebał się z zasy.

„To tylko tak pierwszy raz” — pomyślał sobie i wdrapuje się znów na szczyt góry.

Rys. W. Symonowicz



Kiedy Wacek wywrócił się już po raz szósty, lzy same napłynęły mu do oczu.

Wstał zmartwiony i począł odpinąć narty.

A tu nagle zza góry odezwały się czyjeś głosy. Poznał pokrzykiwanie Franka i śmiech Zochy.

— A co to za bałwanek śniegowy? — wybuchnęła śmiechem Zocha.

— Coś ci nie idzie ta nauka jazdy — odezwał się Franek. — A my już umiemy chodzić i biegać na nartach. Jutro idziemy uczyć się zjeżdżać i hamować. Pójdziesz z nami?

— Chyba... tak... — Odpowiedział z zakłopotaną miną Wacek i roześmiał się sam z siebie.

J. Maruszewski



Rys. I. Kuczborska

Z E T E M P O W I E C

Brat Tadzia jest zetempowcem
i wszyscy cenia go w kole.
We dnie pracuje w fabryce,
wieczorem uczy się w szkole.

Był w lipcu na Zlocie w Warszawie
i tam ojczyźnie ślubował,
że będzie wytrwały i pilny —
więc dotrzymuje dziś słowa.

Za pracę dostał nagrodę.
Szkolę ukończy w tym roku.
Nauka i praca — tak mówi —
to walka o szczęście i pokój.

A Tadzio, choć jeszcze malutki,
już dzisiaj dzielny jest chłopcem
i mówi: „Kiedy wyrosnę,
będę jak brat zetempowcem”.

M. Malawska

MÓJ PRZYJACIEL

Gdzie spojrzysz, w chacie, w domu—
Pod każdym dachem mieszka.
Spotykasz go na pewno
Na drogach i na ścieżkach,
W czas letni na huśtawce,
Zimą nart się nie lęka.
Na szczudłach umie chodzić,
Potrafi i na rękach.
Na wędkę łowi ryby,
To małe, to znów duże,
W Bałtyku, w Morzu Czarnym
I w Ocie, i w Amurze.

Uczciwy i odważny,
Wesołe pieśni nuci —
Kolegów i przyjaciół
W nieszczęściu nie porzuci.

Gdy wejdzie do tramwaju
Czy starzec, czy kaleka —
Pionier miejscem mu służy
I nigdy z tym nie zwleka.
Nie burzy gniazd ptaszęcych,
Nie kłamie i nie pali,
Nie czepia się tramwaju
I nigdy się nie chwali.

Czerwony nosi krawat —
Widzieliście go nieraz.
Dziewczynką jest lub chłopcem,
A uśmiech ma pioniera!

S. Michałkow
Tłumaczył Igor Sikirycki

Rys. I. Kuczborska



KURT BĘDZIE KIEROWCĄ

Przed domem, w którym mieszkał mały Kurt, zatrzymał się samochód. Kurt stał właśnie w bramie. Kierowca wysiadł i wszedł do domu. Wtedy Kurt zajrzał do środka samochodu. Ale szyby były pokryte parą i niewiele mógł zobaczyć. Szkoda!

Kierowca wrócił i Kurt odsunął się na bok.

— No, co tak oglądasz, mały? Znasz się może na prowadzeniu samochodu?

— Chcę zostać kierowcą. Samochodu jeszcze nie prowadziłem, ale już teraz wszystko wiem — pochwalił się Kurt.

— Zaraz zobaczymy, co umiesz. Siadaj obok mnie. Umiesz czytać?

— Czytać? Nie, nie umiem jeszcze. Ale wszystkie znaki drogowe znam. Wiem, kiedy się zatrzymać, kiedy jest zakręt, objazd.

Teraz kierowca wyjął mapę i pytał dalej:

— A jaką drogą pojechałbyś do Berlina?

Kurt nawet nie spojrzał na mapę.

— Rozumie się, że najkrótszą. Zresztą pytałbym kolegów, dzieci, pytałbym przy stacjach benzynowych.

Umiesz pisać?

Kurt zaczerwienił się.

— Pisać? O, przecież pisanie nie jest kierowcy potrzebne.

Kierowca milcząc pokazał Kurtowi książkę, w której zapisywał

godzinę wyjazdu, odległość i dokąd jedzie.

Kurt zrozumiał. Zaczerwienił się jeszcze bardziej.

— Ja się nauczę pisać — szepnął zawstydzony.

— Koniecznie. A teraz dam ci jeszcze jedno pytanie. Wyobraź sobie, że jedziesz szybko. Nagle na drogę wyskakuje mała sarenka. Prosto przed twój samochód.

Kurt słuchał uważnie. Zdawało mu się, że naprawdę trzyma kierownicę, że jedzie szybko, widzi sarenkę.

Bez namysłu krzyknął:

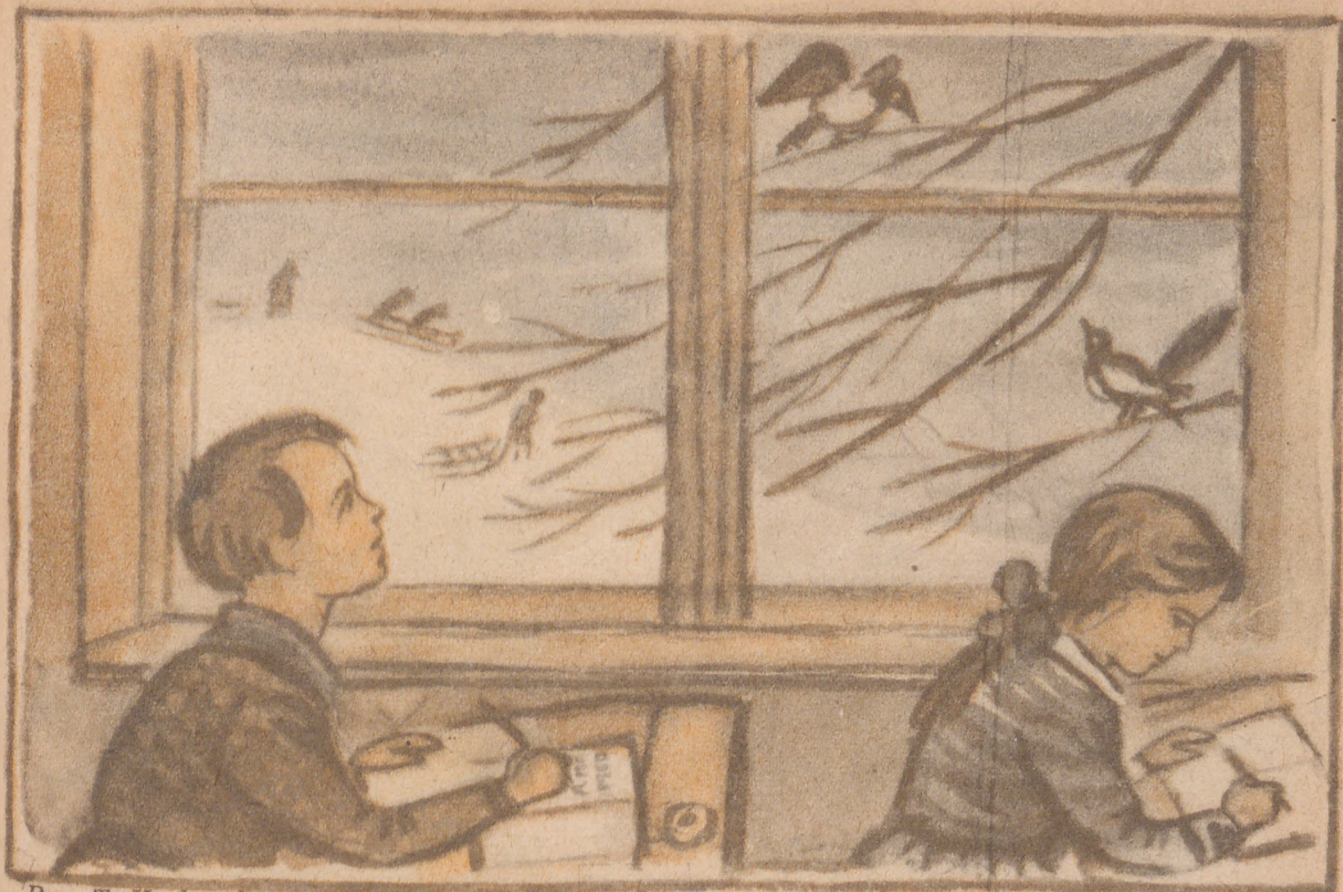
— Hamulec!

— Doskonale — pochwalił go kierowca. Pozwolił jeszcze Kurtowi zatrąbić. Rozległ się głośny sygnał.

— Trąbić też potrafisz świetnie. Wystawiłbym ci świadectwo kierowcy, ale nie teraz. Musisz się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, a przede wszystkim czytać i pisać. No, i musisz znać się na mapie.

Według Malla Naas
opr. H. Bechler





Rys. T. Kozłowski

WIATR PSOTNIK

Wojtek pisze. Ale więcej patrzy w okno niż do zeszytu.

O, samolot leci wysoko,
o, wrona się kręci ze sroką,
o, na sankach jadą z góry,
o, słońko wyszło zza chmurki.

Odwrócił się Wojtek bokiem w stronę okna, coraz to sobie machnie nogami pod ławką i tak, przygarbiony, przepisuje zdania, które pani napisała na tablicy.

Wyskoczyła na zeszyt pierwsza litera i na drugą zezem spoziera, druga za nią zaraz wypadła taka chuda, jakby nie jadła. A ta trzecia to straszna beksa, ma na nosie wielkiego kleksa. Czwarta skacze przez okno, a piątą Wojtek połknął.

— Och.... — odsapnął Wojtek, bo się bardzo zmęczył przepisywaniem z tablicy.

Patrzy pani nauczycielka do Wojtkowego zeszytu i mówi:

— Wiesz co, Wojtek, chyba będziesz musiał usiąść trochę dalej od okna, bo na dworze wiatr wieje i przez okno dmucha.

— Proszę pani, wcale nie dmucha, a na dworze zupełnie cicho, nie ma wiatru — mówi Wojtek.

— Wieje wiatr czy nie wieje? — pyta pani całej klasy.

Wszyscy mówią: — Nie wieje!

— A właśnie, że wieje. Spójrzcie, jak mocno wieje, aż litery Wojtkowi poprzewracał w zeszycie.

W. Michalski



Narysował stryj Wacek Józiowi wysokie, wysokie drzewo, które miało goły pień i dopiero u góry wielką kitę z ogromnych liści. I stryj powiedział, że to drzewo nazywa się palma i rośnie w gorących krajach. Pod palmą narysował stryjek dwóch wesołych Murzynków, a naprzeciwko nich ogromnego słonia z wyciągniętą trąbą.

I rysując, tak stryj opowiadał: „Był raz sobie wielki słoń. Nazywał się Tumbo. Miał ten słoń grube, grube nożyska. Miał kłapciaste uszy jak największe łopuchowe liście. Miał wielką, mocną trąbę.

W niedalekiej wiosce mieszkał grzeczny Murzynek Jumbo. Jumbo bardzo kochał wielkiego słonia Tumbę.

Co dzień biegł wąską dróżką do swego przyjaciela.

— Dzień dobry, Tumbo! Tu banany przyniósł ci Jumbo.

Siada chłopczyk na zwałonej kłodzie drzewa, obrywa banany z łodyżki i podaje słoniowi. Tumbo bierze je końcem trąby, niesie do swojej wielkiej buzi, wielkim językiem ze smakiem mlaszcze.

Kiedy już ostatni banan jest zjedzony, wtedy Tumbo kiwa głową, mruży małe oczka i porusza kłapciastymi uszami.

A potem wiesz, co robi?

Potem — ot, tak! zwija swoją trąbę w wielki hak...

Jumbo sadowi się w tym haku, przytula czarną buzię do pomarszczonej skóry, okrywającej trąbę, a Tumbo zaczyna wolno poruszać tą trąbą.

W lewo — w prawo! W lewo — w prawo!

W tej samej wiosce mieszka

i drugi Murzynek, mały, psotny Simbo.

— Ja też chcę się pohuścić na słoniowej trąbie — mówi Simbo.

— To narwij bananów i chodź ze mną — godzi się Jumbo.

Idą chłopcy ścieżynką. Niesie grzeczny Jumbo swoje pachnące banany. Niesie i Simbo banany.

Ale wiesz, co ten niedobry psotnik zrobił?

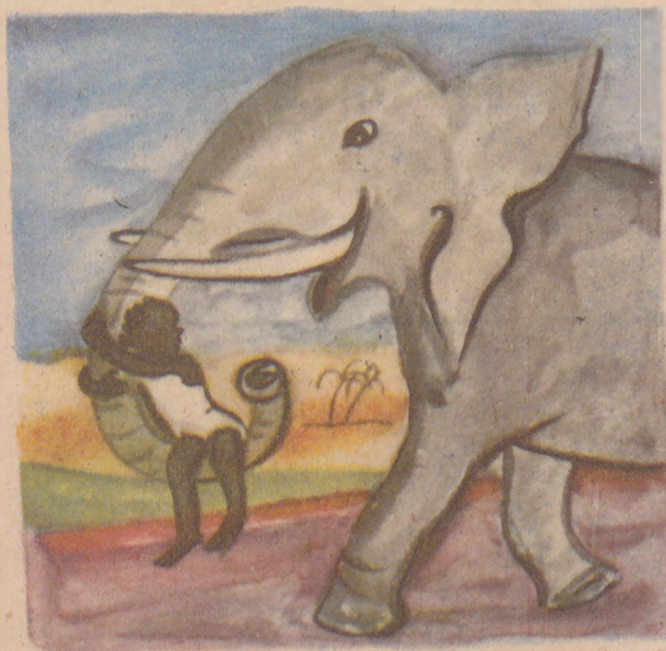
Powyjmował słodki owoc z żółtych skórek, a nałożył do środka twardych, kokosowych łupin.

Przyszli chłopcy na polanę.

Ucieszył się słoń Tumbo. Wyciągnął trąbę do Simba. Dał mu niegrzeczny chłopak bananowe skórki, napchane łupinami.

Tumbo bierze wszystkie po kolei i do swojej wielkiej buzi wkłada. A potem — ot tak! robi z trąby wielki hak.

Uszczęśliwiony Simbo rozsiada się wygodnie na tej pięknej huś-



Rys. E. Różańska

tawce. A Tumbo z rozmachem mach! trąbą w lewo, wysoko — i nagle tam, w górze, hak odgina.

Czuje Simbo, że spada, rękami i nogami za wyprostowaną trąbę się chwyta, jak na palmowym pniu wisi.

I wreszcie pac! leży plackiem na ziemi.

A tu mu jeszcze coś twardego na plecy się sypie.

To Tumbo tak wypluwa wszystkie skórki bananowe, nadziane łupinami z orzecha.

Simbo płacze, a Jumbo mówi:

— Dobrze ci tak! Dlaczego oszukałeś mojego poczciwego przyjaciela?"

— A kto ci to powiedział, stryju? — pyta Józio.

— Powiedział mi o tym... Ale może sam zgadniesz, kto mi to powiedział. Posłuchaj dalej uważnie: „Tumbo ma przyjaciółkę, małpkę Lilip, która zawsze wszystko

wie i widzi. A małpka powtórzyła to małym papużkom.

Jedna papużka usiadła na czerwonym dziobie wielkiego ptaka, który spacerował po błotnistym brzegu rzeczki i tę historię mu opowiedział.

A ten duży ptak pewnego ranka opuścił błotnistą rzeczkę i ruszył na północ w długą, długą drogę.

Leciał wiele dni, aż przyleciał do kraju, z którego odeszła sroga

zima i gdzie zazieleliły się już pola i łąki.

Trafił ten ptak do swojej rodzinnej wioski, tu odnalazł pewną stodołę z dużym naprawionym gniazdem”.

— Wiem, wiem — krzyknął Józio — to przecież nasz bociek Klekotek! Zgadłem, stryжку, prawda?

Stefania Zawadzka



Tajemniczy GŁOS

Kiedy Wisia wróciła ze szkoły, w mieszkaniu nie było nikogo.

„Widocznie mama wyszła do spółdzielni” — pomyślała dziewczynka.

Gdzieś niedaleko grał fortepian.

„Na pewno u sąsiadów” — znów domyśliła się Wisia siadając do odrabiania lekcji. Przepisała już wiersz, rozwiązała zadanie, a mamy nie było.

— Która może być godzina? — powiedziała głośno sama do siebie.

W tej chwili muzyka ucichła, a jakiś obcy głos, dobiegający z drugiego pokoju, odpowiedział:

— Jest godzina dwunasta!

Wisia aż podskoczyła ze strachu.

Skąd ten głos? Przecież w mieszkaniu nie ma nikogo!

Przerażona rzuciła się do ucieczki, lecz w drzwiach wpadła na powracającą matkę.

— Mamo, mamusiu, co to jest? — krzyknęła.

— Co ci się stało, Wisiu? — zdziwiła się matka. Dziewczynka obejrzała się z trwogą:

— Tam, mamusiu, tam w drugim pokoju!

— Aha, widziałaś już tę czarną skrzyneczkę — domyśliła się matka. — Podoba ci się? To tatuś dostał nagrodę w fabryce.

Razem weszły do drugiego pokoju. Na stoliku stało błyszczące, czarne pudełko, z którego w tej chwili zabrzmiał znowu tajemniczy głos.

— Mówi Warszawa! Zapraszamy do głośników dzieci.

Wisia odetchnęła z ulgą:

— Radio! Tatuś dostał radio! Strasznie się cieszę.

J. Włodarska

ZABAWA NA ŚNIEGU

W parku zebrała się gromadka dzieci.

W co będziemy się bawić? — pyta mały Maciuś.

— Ja będę zajączkiem, a wy psami — proponuje Jacek.

— Co to za zabawa?

— Widzieliście ślady zajączka na śniegu? Kiedy psy zobaczą ślady zająca, to biegną za nimi z nosem przy ziemi...

— Aha! — ucieszył się Maciuś — ja też to widziałem wczoraj...

— Zabawimy się tak — tłumaczył dalej Jacuś. — Ja będę zajączkiem i będę biegł ścieżkami po ogrodzie. Muszę dobiec do mety. Meta będzie przy tym klonie. A wy będziecie mnie gonić, tak jak psy gonią zająca, po śladach. Choćbyście mnie widzieli, nie wolno zejść z moich śladów... Jeśli mnie nie dogonicie, to wygrałem.

— Doskonale!

— Zakryjcie oczy i liczcie bardzo wolno dwa razy do dwudziestu, żebym miał czas odejść — mówi Jacek. Dzieci stoją z zasłoniętymi oczami. Jacek biegnie ścieżką pomiędzy krzakami.

Śnieg jest puszysty, znaczy się na nim wyraźnie każdy krok.



Jacek przypomina sobie, jak to zające biegają po polu. Kręcą się w kółko, uskakują nagle w bok, zawracają...

— Dziewiętnaście... dwadzieścia!

— dobiega od placyku okrzyk pozostałych dzieci. — Ruszamy w poгон!

— Hau! Hau! — Staś grubym głosem naśladuje goniącego psa.

Jacek biegnie coraz prędzej. Skręca w jedną ścieżkę, w drugą, w trzecią...

Mógłby pobiec prosto do mety, ale nie chce. Przebiega po swoim starym śladzie.

Zziajane „pieski” dobiegają do tego miejsca i przystają.

— Które ślady są najświeższe?



Biegną naprzód i po chwili zawracają.

— Nie, to nie tędy przebiegł Jacek po raz drugi.

Widzą go, jak miga pomiędzy krzakami.

— Tędy, tędy! Tu świeży ślad — woła Maciuś.

Wpadają na ścieżkę, ale „zajączek” już dobiegł do mety.

Teraz Staś będzie zajączkiem. Ciekawe, czy i on potrafi, tak jak Jacuś, wyprowadzić w pole goniące pieski?

H. Zdzitowiecka

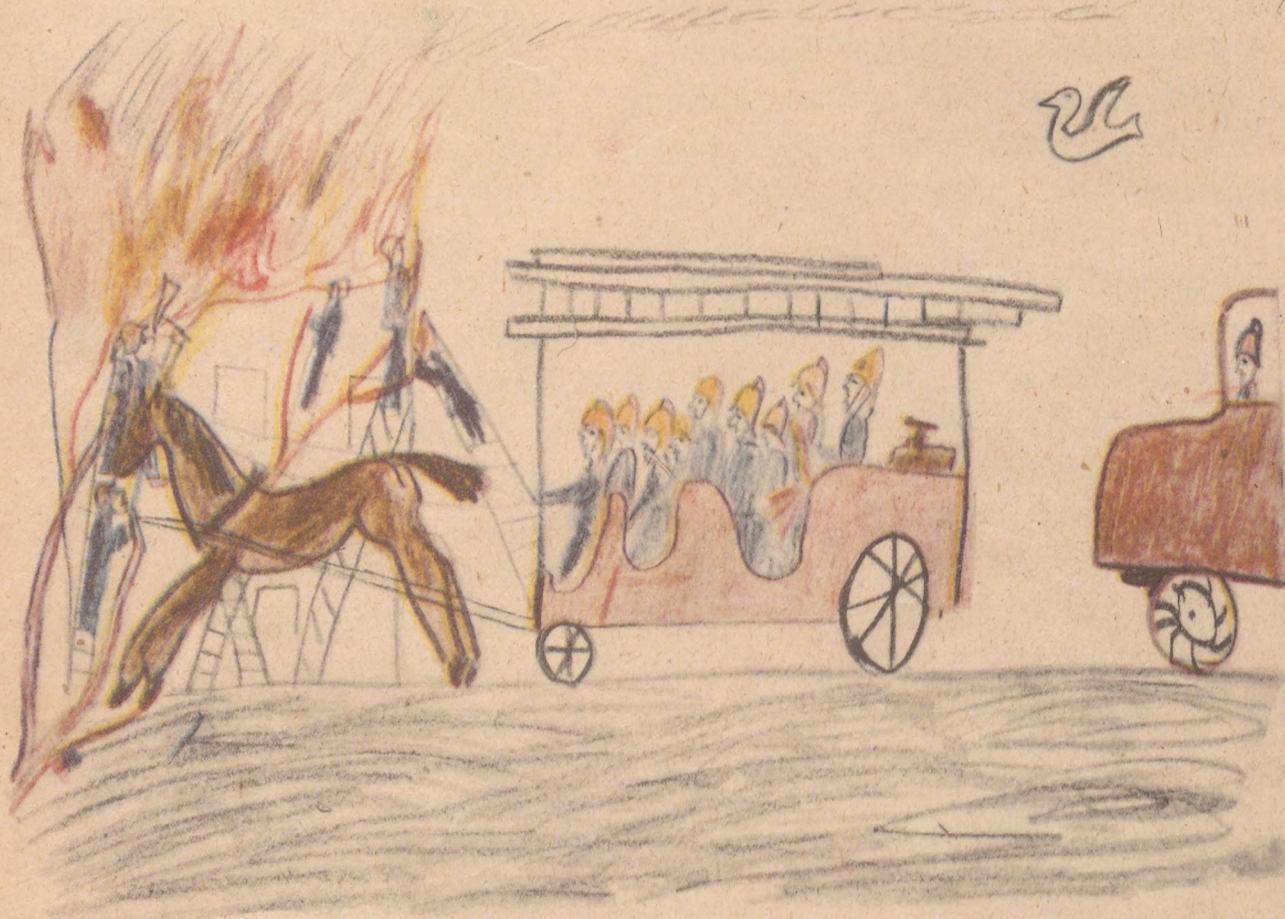
RYSUNKI DZIECI NAGRODZONYCH W KONKURSIE pt. „WALCZYMY O POKÓJ”



Andrzejek Chmura, 8 lat, Wielkopole



Zygmunt Pawlik, 8 lat, Stare Drzewce



Staś Skład, 7 lat, Staszów



Marysia Mońko, 7 lat, Łąka Wielka



Marysia Janczarska, 5 lat, Warszawa



Bohdan Siniński, 8 lat, Poznań



Michał Borowczyk, 7 lat, Luboń k. Poznania



LISTA DZIECI NAGRODZONYCH

w Konkursie rysunkowym



Dzieci przysłały na konkurs 3200 rysunków. Było bardzo dużo rysunków ładnych i starannych, ale i sporo rysunków wykonanych niedbale. Niektóre dzieci przerysowały, a nawet przekalkowały obrazki z książek i pism. Inne nie trudziły się wiele: ich rysunki były zrobione przez starszych kolegów lub rodzeństwo.

Spośród wszystkich dobrych rysunków wybraliśmy 320 najlepszych, narysowanych samodzielnie. Zostały one nagrodzone. Nagrody otrzymali:

1. Antosik K. — Zabrze, 2. Arwar A. — Wawer, 3. Adamaszek G. — Komorowice, 4. Anyszek J. — Busko Zdrój, 5. Bober Z. — Rzeszów, 6. Benke E. — Łódź, 7. Budzyńska L. — Wrocław, 8. Bagińska E. — Strzemieszyce, 9. Bar T. — Sobolew, 10. Borowicz Z. — Kalisz, 11. Borowczyk M. — Luboń, 12. Benedict S. — Toruń, 13. Bzowski J. — Kotezie, 14. Bogusz L. — Warszawa, 15. Bogusz B. — Warszawa, 16. Baczynska E. — Katowice, 17. Budzynowska E. — Wrocław, 18. Barczuk E. — Wesoła, 19. Biliński B. — Ponętów Górny, 20. Brol A. — Puławy, 21. Berczyńska W. — Koło, 22. Bardzińska T. — Zabrze, 23. Bukowska T. — Drzewce Stare, 24. Brzoska J. — Podole, 25. Błachowiak Z. — Poznań, 26. Cichy A. — W-wa, 27. Czarnowski A. — Wrocław, 28. Ciok J. — Bezwola, 29. Cielicka J. — Koluszki, 30. Cholewa J. — Warszawa, 31. Chmura A. — Wielkopól, 32. Ciunajko A. — PGR „Doba”, 33. Chramęga A. — Wojnarowa, 34. Chrobak B. — Kraków, 35. Czyż J. — Bogumiłowice, 36. Dudek S. — Zagórze, 37. Daszyński J. — Ostrów, 38. Dmyterko R. — Przemyśl, 39. Dulemba A. — Glinnik Charzewski, 40. Dziewulska A. — Szaniawy, 41. Drosik S. — Tarnowskie Góry, 42. Działama M. — Łódź, 43. Dunajska L. — Kotezie, 44. Drozd T. — Wesoła, 45. Dzieżyc A. — Przybysławice, 46. Drozd R. — Wesoła, 47. Fiedorowicz J. — Nowy Dwór, 48. Fiedorowicz E. — Nowy Dwór, 49. Folwarczna H. — Cieszyń, 50. Falencik M. — Bikówek, 51. Falencik W. — Bikówek, 52. Feliszczak J. — Busko Zdrój, 53. Furmanowicz J. — Poznań, 54. Frąckowiak J. — Zatonie, 55. Fikończuk A. — Malbork, 56. Gajzler E. — Poznań, 57. Gust L. — Aleksandrów k. Łodzi, 58. Gromelska E. — Biały Dwór, 59. Głab J. — Mocówka, 60. Grabowski A. — Warszawa, 61. Grzywa D. — Zebrzydowice, 62. Goguła H. — Radom, 63. Gruca R. — Lipiny Śl., 64. Gerlin B. — Wrocław, 65. Goryczka M. — Szopienice, 66. Gajewska L. — Przemyśl, 67. Grygieńcza J. — Siedlce, 68. Gądomski W. — Żarki, 69. Gamrat F. — Sucha, pow. Olkusz, 70. Golisówna J. — Łańniki, 71. Goettel M. — N. Dwór, 72. Gregorek B. — Łowicz, 73. Gudelewicz R. — Czarna Woda, 74. Grabowski A. — Opole Lub., 75. Gnacek F. — Zwierzyce, 76. Garbowska J. — Grodzisk, 77. Hofman K. — Słupsk, 78. Heil N. — Piława, 79. Halawin J. — Kościeliska, 80. Izdebski K. — Komorów, 81. Jaguszewska L. — Elbląg, 82. Jurszewicz A. — Reda, 83. Jakubiak P. — Modzerowo, 84. Jagiello K. — Dębowy Gaj, 85. Jarażal E. — Bydgoszcz, 86. Jaśko H. — Kraków, 87. Ko-

pańska M. — Warszawa, 88. Kowalczyk S. — Kalisz, 89. Kostowski Z. — Kalisz, 90. Kasproicz Z. — Cieszyń, 91. Kasproicz B. — Cieszyń, 92. Kupka B. — Zabrze, 93. Kamińska E. — Gdynia, 94. Kłosek Z. — Łódź, 95. Krawiec J. — Piotrków, 96. Książek B. — Koło, 97. Krzemińska Z. — W-wa, 98. Kamiński A. — Puławy, 99. Kuncewicz H. — W-wa, 100. Konieczna D. — Poznań, 101. Konieczna L. — Poznań, 102. Kryczka W. — Busko Zdrój, 103. Krzemiński S. — Palczew, 104. Kulesz J. — Kabikiejmy, 105. Kuc S. — Bąków, 106. Klecha L. — Szczecin, 107. Kowalski J. — Mocówka, 108. Krzyworska T. — Sadowie, 109. Kazikowska H. — Międzyzdroje, 110. Kwaczyński W. — Gdynia, 111. Karkoszka W. — Roczyny, 112. Kuźma H. — Roczyny, 113. Kamińska B. — Gdynia, 114. Klimek B. — W-wa, 115. Kabala E. — Tarnawa, 116. Kubik H. — Strzepowo, 117. Krajnik Z. — Wolny Las, 118. Krzystkiewicz M. — Domanice, 119. Lewandowska H. — Raciażek, 120. Lewandowski Z. — Szczecin, 121. Ligenza J. — Biały Dwór, 122. Lewańska A. — Wrocław, 123. Lisowska K. — Kleczna, 124. Lachowicz K. — Łopuszna, 125. Macura E. — Bażanowice, 126. Młotowicz A. — Szczecinek, 127. Malec A. — Bytom, 128. Markiewicz J. — Rybnik, 129. Mankiewicz W. — Swarzędz, 130. Mikołajewski R. — Chełmno, 131. Małaczek J. — Dzierżonów, 132. Modrzewski A. — Żuławki, 133. Murzyn J. — Wapienica, 134. Malinowski A. — W-wa, 135. Myśliwski M. — Wrocław, 136. Mucha Z. — W-wa, 137. Morow K. — Chełm, 138. Micuła E. — Poznań, 139. Mońko M. — Łąka Wielka, 140. Malewicz T. — Supraśl, 141. Malinowska H. — PGR „Kanary”, 142. Matuszewski R. — Włocławek, 143. Matelska W. — Iwno, 144. Mazurkiewicz J. — Nowa Sól, 145. Motas K. — Bytom, 146. Montay J. — Borowiczki, 147. Miszański W. — Łódź, 148. Maćkowiak C. — Karśnice, 149. Mosz N. — Kozy, 150. Matrzak J. — Nowa Wieś, 151. Melicha J. — Piekary Śl., 152. Mokry A. — Jordanów, 153. Machura M. — W-wa, 154. Nowaczyńska B. — Gdańsk, 155. Nowak K. — PGR „Przeców”, 156. Noworyta R. — Dankowice, 157. Nojowicz D. — Gdynia, 158. Niemczyk K. — Poznań, 159. Nosalik G. — Żywiec, 160. Nowaczyk J. — Iwno, 161. Nowak M. — Katowice, 162. Nastarzewski N. — Włocławek, 163. Nowak E. — Błazowa Rzeszowska, 164. Niemiec K. — Lipiny Śl., 165. Olczak J. — Pokrzywnice, 166. Oleśkiewicz M. — Pszczynów, 167. Ozimek J. — Łódź, 168. Olszewska L. — Wolny Las, 169. Otlewska U. — Nowe, 170. Olkusik Z. — Sosnowiec, 171. Popko A. — Augustów, 172. Pater J. — Łódź, 173. Pacyna J. — Błaszki, 174. Podsoński A. —

Winiary, 175. Popławski A. — Nowe Bielice, 176. Paterska J. — Dubienka, 177. Puźłowski M. — W-wa, 178. Piaskiewicz B. — Legionowo, 179. Prusak M. — Wojnicz, 180. Piotrowska A. — W-wa, 181. Pietrzak B. — Kalisz, 182. Przybyszewski J. — Budzyń, 183. Przybysławska K. — Brzezie, 184. Pawlik Z. — Drzewce Nowe, 185. Pacholczyk K. — Kawcze, 186. Paluch A. — Mocówka, 187. Pałka J. — Poznań, 188. Pawlas J. — Gliwice, 189. Płowucha J. — Sól k. Żywca, 190. Pawłowski W. — Wrzeszcz, 191. Połetek M. — Busko Zdrój, 192. Pozauć T. — Dzierzgoń, 193. Pietras J. — W-wa, 194. Piontek J. — Dąbrówka, 195. Pszczółkowski L. — Gdynia, 196. Pyć Z. — Nysa, 197. Pietras K. — W-wa, 198. Pisiewicz A. — Zabrze, 199. Plewiński K. — Kańczuga, 200. Polarek M. — Poznań, 201. Piechutek H. — Stare Koźle, 202. Rowicka A. — W-wa, 203. Radomińska B. — Biała Podl., 204. Rakowski A. — Toruń, 205. Rymieniecki J. — Łódź, 206. Roszkowski M. — Włocławek, 207. Robaczewski E. — Ciechanówka, 208. Ruhs B. — Stare Koźle, 209. Rynkowska B. — Gdynia, 210. Rychty F. — Dubrava (Czechosłowacja), 211. Rozmaj P. — Lublin, 212. Szyndzielorz W. — Gosławice, 213. Świderska J. — Łódź, 214. Smyk A. — Izbica, 215. Starzewski J. — Brzeg, 216. Szczeppek K. — W-wa, 217. Stajno J. — Żychcice, 218. Stec J. — Wisła, 219. Skórzewski R. — Ostrowy Górnicze, 220. Surman Z. — Wałcz, 221. Spychała E. — Krotoszyn, 222. Szubski W. — Włocławek, 224. Śledzik K. — Łowicz, 224a. Stawińska H. — Sułkowice, 225. Sarna E. — Kraków, 226. Szelińska J. — Gdynia, 227. Szatan G. — Zabrze, 228. Sajda K. — Elbląg, 229. Stolarski M. — Wrocław, 230. Symba M. — W-wa, 231. Szczubetek R. — Zenonów, 232. Szpara R. — Szczawnica, 233. Sikora D. — Otwock, 234. Stalanka Z. — Tarnobrzeg, 235. Szeflińska J. — Piotrków, 236. Suwała J. — Lublin, 237. Szopińska A. — Katowice, 238. Skład S. — Staszów, 239. Sułkowski T. — Rzeszów, 240. Staszkie-wicz A. — Dzierżoniów, 241. Staszkie-wicz G. — Dzierżoniów, 242. Staszkie-wicz E. — Dzierżoniów, 243. Sapielak M. — Sandomierz, 244. Szalek R. — Braniewo, 245. Susz S. — Kraków, 246. Sikora W. — Otwock, 247. Szeffler Z. — Olsztyn, 248. Siniecki B. — Poznań, 249. Sochówna A. — Kowalewo, 250. Szewiako W. — Bydgoszcz, 251. Skóra E. — Karczewice, 252. Szula-

kowska K. — Anusin, 253. Sojecki Z. — Hel, 254. Szramka Z. — Hel, 255. Szapernak W. — Jabłonowo Pom., 256. Sidorowicz A. — Koszalin, 257. Topol J. — Poznań, 258. Trzaska E. — Kraków, 259. Tarwid M. — W-wa, 260. Tarwid J. — W-wa, 261. Tumel W. — Białystok, 262. Tędrowska B. — Nekla, 263. Trześniewski K. — Sandomierz, 264. Taczek E. — Kraków, 265. Tobiasz W. — Zdzeszowice, 266. Tuchorska H. — Świętosław, 267. Toruniówna H. — Bełżyce, 268. Tańczuk B. — Koźmin, 269. Wasilewski S. — Białystok, 270. Woźniak Z. — W-wa, 271. Wódecka R. — Chelmno, 272. Wrzecionko H. — Cieszyń, 273. Waszkinel A. — Starzno, 274. Wiśniewski K. — Cieszyń, 275. Witkowska D. — W-wa, 276. Witański J. — Janów, 277. Wilczak K. — Krostosowice, 278. Włodarczyk J. — Przyrów, 279. Wimarski A. — Bytom, 280. Wachowiak B. — Iwno, 281. Wierzejewska W. — Poznań, 282. Wilczewski Z. W-wa, 283. Wilczewski A. — Elk, 284. Waroniak J. — Rembertów, 285. Wojciechowska W. — Łuków, 286. Wojacka W. — Kończyce Małe, 287. Ziemińska J. — W-wa, 288. Zajac H. — Obszary, 289. Zebracki J. — Malborg, 290. Ząbek M. — Białogard, 291. Zielińska G. — Przemyśl, 292. Zienkiewicz J. — Stare Kurowo, 293. Żurada J. — Sosnowiec, 294. Zawadzka K. — Krosno n. Odrą, 295. Zębik M. — Myszków, 296. Zimnoch A. — Bielsko, 297. Zaroślak J. — Krośniewice, 298. Zacharek R. — Gorzów, 299. Żółtak A. — Busko Zdrój.

Nagrody zbiorowe:

300. Szk. Podst. kl. II — Dobrzyca, 301. Szk. Podst. nr 86, kl. I — Łódź, 302. Szk. Podst. nr 4, kl. I — Słupsk, 303. Szk. Ćwicz. TPD, kl. I — Kraków, 304. Szk. Podst. nr 3, kl. II — Sieradz, 305. Szk. Podst. TPD nr 21, kl. I — W-wa, 306. Szk. Podst. nr 2 — Milówka, 307. Szk. Podst. — Choczew, 308. Szk. Podst., kl. I — Złotów, 309. Szk. Podst., kl. II — Węgrów, 310. Szk. Podst. — Branice, 311. Szk. Podst. TPD — Biała Podl., 312. Szk. Podst. nr 2, kl. II — Łuków, 313. Szk. Podst. kl. IIa — Bełżyce, 314. Szk. Podst. nr 16, kl. IIa — Szczecin, 315. Szk. Podst., kl. II — Skoki, 316. Szk. Podst. kl. IIa — Piaski, 317. Szk. Podst. nr 18, kl. IIb — Katowice, 318. Szk. Podst. — Sławków, 319. Szk. Podst. — Wola Kąkolewska, 320. Świetlica TPD — Kraków - Podbrzezie.



WARUNKI PRENUMERATY

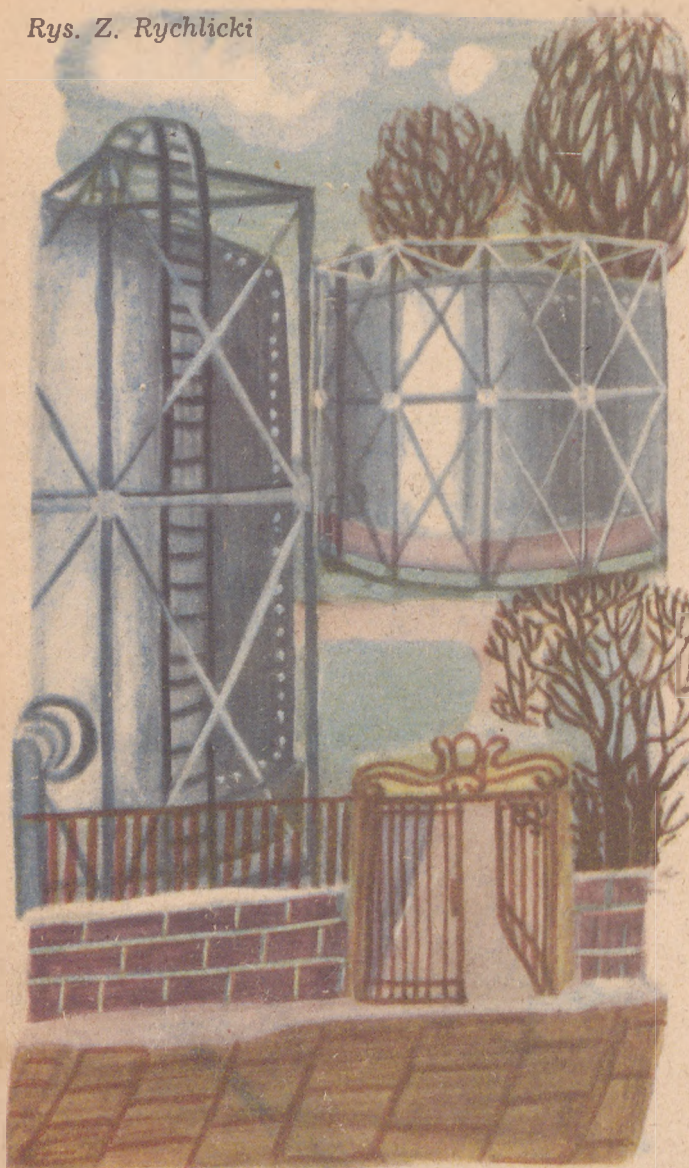
Prenumerata wynosi miesięcznie zł 2,40; kwartalnie zł 7,20. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do 15 każdego miesiąca na miesiąc (kwartał) następny.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Adres Redakcji:
WARSZAWA, UL. SPASOWSKIEGO 4
Tel. 7-36-47.

Redaktor
WANDA GRODZIŃSKA
Kierownik artystyczny
OLGA SIEMASZKO
Wydawca
Instytut Wydawniczy
„Nasza Księgarnia”





A tu nagle — zakręt w rurze.
Rura wspina się po murze,
wkrótce jest na piętrze trzecim.
W kuchni lśni gazowy piecyk.

Odkręciła mama kurek,
gaz wyskoczył z rury w górę.
Wtem zapalki mignął blask.
Patrzcie, już się pali gaz!

— Chciałeś uciec mi, psotniku,
lecz złapałam cię w palniku.
Zagrzej szybko garnek mleka,
na śniadanie Jurek czeka.

Więc gaz grzeje rad nierad,
stąd nie umknie nigdzie w świat.

T. Dobrska

GAZ PODRÓŻNIK

Nudził się w gazowni gaz.
Chciał polecieć aż do gwiazd.
Zbiornik ścianki ma blaszane,
spróbuj skruszyć taką ścianę!
Ale co to? W ścianie dziura.
Gaz do dziury wnet dał nura,
z dziury. wprost do rury wpadł,
rurą szybko pomknął w świat.
Pędzi, pędzi pod chodnikiem,
pod ulicą, pod trawnikiem.

